

Sygn. akt I C 771/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2018 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa (...) S. A. z siedzibą w W.

przeciwko H. N.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 771/17

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożył pozew przeciwko H. N. o zapłatę kwoty 925,55 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu do elektronicznego postępowania upominawczego.

W uzasadnieniu wskazał, że powodowi przysługuje wymagalna wierzytelność pieniężna wynikająca z umowy o numerze (...) zawartej w dniu 9 kwietnia 2015 roku pomiędzy pozwaną a (...) sp. z o.o. S.K.A. Powód wskazał, że (...) sp. z o.o. S.K.A. wywiązał się ze zobowiązania, natomiast pozwany nie uregulował spłaty swoich zobowiązań. Dlatego też w dniu 7 grudnia 2016 roku umową cesji wierzytelność przysługującą (...) sp. z o.o. S.K.A. względem pozwanego została przeniesiona na powoda. Na zadłużenie pozwanego składa się kwota należności głównej w wysokości 916,93 złotych oraz kwota 8,62 zł tytułem naliczonych przez powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od niespłaconego kapitału wynikającego z umowy (...).

Powód zaznaczył, że podjął czynności mające na celu polubowne załatwienie sporu, jednakże bezskutecznie.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e 1508440/17, Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, albowiem uzasadnienie pozwu nie pozwala na

weryfikację wysokości kwoty roszczenia – brak wskazania kwoty pożyczki, prowizji i dodatkowych kosztów) i przekazał sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwana – H. N. nie stawiała się na termin rozprawy, nie zajęła stanowiska w sprawie i nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczkobiorcom pożyczek w sposób i na warunkach określonych w umowie ramowej pożyczki. W celu złożenia wniosku i otrzymania pożyczki pożyczkobiorca dokonywał rejestracji na stronie internetowej, na której utworzone jest konto użytkownika. Podczas rejestracji pożyczkobiorca podaje wszystkie informacje wymagane na stronie internetowej, w tym adres poczty e-mail pożyczkobiorcy i hasło, za pomocą którego pożyczkobiorca potwierdzi swoją tożsamość i będzie mógł zalogować się na swoim koncie użytkownika. Wraz z dokonaniem rejestracji na stronie internetowej pożyczkobiorca potwierdza zgodę podmiotu danych (5.1 umowy ramowej pożyczki).

W momencie dokonania rejestracji na stronie internetowej pożyczkobiorca jednocześnie składa wniosek o pierwszą pożyczkę, wskazując propozycję indywidualnych warunków umowy, tj. kwoty pożyczki, liczbę rat oraz termin spłaty pożyczki. Całkowity koszt udzielenia pożyczki jest równy kwocie wskazanej w Tabeli Opłat, z uwzględnieniem proporcjonalnego podziału tej kwoty stosownie do liczby rat pożyczki (7.1 i 7.2 w/w umowy).

Kwota pożyczki zostanie przekazana przelewem na rachunek bankowy pożyczkobiorcy niezwłocznie po wysłaniu przez pośrednika do pożyczkobiorcy elektronicznego powiadomienia o wysokości udzielonej pożyczki, harmonogramie uwzględniającym liczbę i terminy płatności poszczególnych rat oraz terminie zwrotu pożyczki przy pomocy wiadomości sms wysłanej na numer telefonu komórkowego pożyczkobiorcy i/lub wysłaniu wiadomości e-mail na adres e-mail pożyczkobiorcy podany na koncie użytkownika (7.4).

Po zaakceptowaniu przez pośrednika poprawnego wniosku pożyczkobiorcy o pierwszą pożyczkę pośrednik wyśle europejski arkusz informacyjny, a w przypadku pierwszej pożyczki dodatkowo również ramową umowę pożyczki na adres poczty elektronicznej pożyczkobiorcy podany w formularzu rejestracyjnym. Po otrzymaniu powyższych dokumentów pożyczkobiorca zobowiązany jest wydrukować te dokumenty, podpisać po jednym egzemplarzu każdego z nich o odesłać te dokumenty na adres korespondencyjny pożyczkodawcy. Nie odesłanie tych dokumentów przez pożyczkobiorcę, a także odesłanie tych dokumentów do pożyczkodawcy bez podpisu nie jest podstawą stwierdzenia, że pożyczka nie została udzielona. Po otrzymaniu podpisanych przez pożyczkobiorcę dokumentów, pośrednik niezwłocznie odeśle pożyczkobiorcy, na adres zamieszkania pożyczkobiorcy wskazany w formularzu rejestracyjnym, jeden egzemplarz każdego z tych dokumentów podpisany przez pośrednika działającego w imieniu i na rzecz pożyczkodawcy (7.6).

dowód z innych środków dowodowych: wydruk umowy ramowej pożyczki k. 10 – 14.

(...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. sporządziła projekt umowy ramowej pożyczki pomiędzy (...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. osobą fizyczną. W projekcie wskazany został wyłącznie numer PESEL tej osoby fizycznej.

Sporządzony projekt umowy ramowej pożyczki nie został opatrzony podpisem złożonym w imieniu pożyczkodawcy, jak również pożyczkobiorcy.

dowód z innych środków dowodowych: wydruk umowy ramowej pożyczki k. 14.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. sporządził harmonogram, z którego wynikało, że kwota pożyczki wypłaconej pożyczkobiorcy wynosi 1.000,00 złotych, natomiast całkowita kwota do zapłaty wynosi 2.400,00 złotych i ma być spłacona w 24 miesięcznych ratach każda w wysokości po 100,00 złotych, płatnych do 9 każdego miesiąca, przy czym płatność pierwszej raty ma nastąpić w dniu 9 maja 2015 roku, a ostatniej raty w dniu 9 kwietnia 2017 roku.

W harmonogramie wskazano również tytuł przelewu dla spłaty wskazując opłatę rachunku nr (...).

dowód z innych środków dowodowych: wydruk harmonogramu k. 15.

W dniu 7 grudnia 2016 roku pomiędzy (...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. a (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa przelewu wierzytelności, na mocy której cedent (...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W. przeniósł na cesjonariusza – powoda wierzytelności w stosunku do podmiotów wymienionych w wykazie wierzytelności – załącznika nr (...) i (...) dołączonym do umowy.

dowód: umowa ramowa przelewu wierzytelności k. 16 – 25.

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie pozwana H. N. nie stawiała się na termin rozprawy, nie zajęła stanowiska w sprawie i nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność. Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339§2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Podkreślić przy tym jednak należy, że wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73). Przepis art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia bowiem domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku bezczynności pozwanego, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Domniemanie to dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe. Podkreślić przy tym należy, że ten wyjątkowy przepis nie może być wykładany rozszerzająco (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, Legalis). Zatem sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 07 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, 06 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, 15 września 1967 r., III CRN 175/67).

Treść przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wskazuje, iż domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie obowiązuje, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z brzmienia przepisu wynika, że chodzi tu o kwalifikowaną postać wątpliwości, a mianowicie muszą być one uzasadnione. Te uzasadnione wątpliwości mogą powstać np. gdy podane w pozwie okoliczności stają w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi (art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.) Uzasadnione wątpliwości mogą też powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie do stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. (por. komentarz do art. 339 k.p.c. pod redakcją Zieliński - system Legalis).

Dlatego też w przypadku, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, nie może wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Wówczas należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości co do faktów bądź ustalenia, czy powód zmierza do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972r. III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973r. III CRN 59/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996r. I CRN 26/96).

Z powyższych przyczyn obowiązkiem strony powodowej jest dołączenie do pozwu dowodów, które umożliwią Sądowi weryfikację twierdzeń pozwu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 339 kpc. Brak jakichkolwiek dokumentów powoduje, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości co skutkuje oddaleniem powództwa - nawet przy biernej postawie strony pozwanej - gdyż nie jest możliwym przyjęcie za prawdziwych twierdzeń pozwu. Tym bardziej, że z treści art. 3 k.p.c. wynika obowiązek stron i ich pełnomocników do przedstawiania dowodów istotnych w sprawie.

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradyktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradyktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

W przedmiotowej sprawie powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanej H. N. z umowy cesji z dnia 7 grudnia 2016 roku, na podstawie której nabył on od poprzednika prawnego wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy ramowej umowy pożyczki z dnia 9 kwietnia 2015 roku.

Powód, w celu wykazania zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, przedłożył wydruk umowy ramowej pożyczki z dnia 9 kwietnia 2015 roku, wydruk harmonogramu z dnia 9 kwietnia 2015 roku oraz potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika umowę ramową przelewu wierzytelności z dnia 7 grudnia 2016 roku, porozumienie nr (...) do umowy ramowej przelewu wierzytelności z dnia 7 grudnia 2016 roku oraz załącznik nr (...).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedłożone przez powoda wydruki komputerowe niepoświadczone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika stanowią, zgodnie z treścią art. 309 kpc, inne środki dowodowe, które mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają bowiem zamkniętej listy środków dowodowych. Przeciwnie, z treści art. 309 kpc, wynika, że możliwe jest przeprowadzenie dowodu także innymi środkami, niż wymienione w kodeksie, o ile są one nośnikami informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich wykorzystanie nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa. Ustawodawca wylicza przykładowe dowody, które powszechnie dzieli się na dwie grupy - dowody wizualne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą wzroku (dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów i rysunków), jak również dowody audialne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą słuchu (płyty, taśmy dźwiękowe). Dlatego też wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 kpc i art. 309 kpc. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być z łatwością modyfikowane, nie pozbawia ich mocy dowodowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2017 roku, I ACa 2111/15).

W ocenie Sądu, w realiach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do zakwestionowania mocy dowodowej wydruków komputerowych. Należy jednak zauważyć, że przedłożone przez stronę powodową wydruki, zmierzające do wykazania, że pozwana w danym dniu i na określonych warunkach zaciągnęła pożyczkę, nie pozwalają na ustalenie stanu faktycznego istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Co najwyżej, dowodzą one, że poprzednik powodowej spółki - cedent rzekomej wierzytelności wobec pozwanego, dysponował danymi osobowymi pozwanego wymienionymi w treści rzekomo zawartej przez cedenta z pozwanym umowy pożyczki, a przedsięwzięte czynności skutkowały li tylko przygotowaniem projektu takiej umowy. Świadczy o tym dodatkowo okoliczność, że projekt umowy miał zostać podpisany przez obie strony i doręczony na zasadzie wymiany korespondencji. Takich podpisów, nawet złożonych dla celów dowodowych, natomiast brak. Wprawdzie z art. 7.6 ramowej umowy pożyczki wynika, że po zaakceptowaniu przez pośrednika poprawnego wniosku pożyczkobiorcy o pierwszą pożyczkę pośrednik wyśle europejski arkusz informacyjny, a w przypadku pierwszej pożyczki dodatkowo również ramową umowę pożyczki na adres poczty elektronicznej pożyczkobiorcy podany w formularzu rejestracyjnym. Po otrzymaniu powyższych dokumentów pożyczkobiorca zobowiązany jest wydrukować te dokumenty, podpisać po jednym egzemplarzu każdego z nich o odesłać te dokumenty na adres korespondencyjny pożyczkodawcy. Nie odesłanie tych dokumentów przez pożyczkobiorcę, a także odesłanie tych dokumentów do pożyczkodawcy bez podpisu nie jest podstawą stwierdzenia, że pożyczka nie została udzielona.

Należy jednak zauważyć, że brak podpisu pożyczkobiorcy na umowie czy też nieodesłanie dokumentów przesłanych przez pożyczkodawcę dotyczy wyłącznie pierwszej umowy pożyczki. Natomiast zarówno z uzasadnienia pozwu, jak również przedłożonego przez powoda materiału dowodowego absolutnie nie wynika, czy zobowiązanie pozwanej było pierwszym czy też kolejnym zobowiązaniem wobec poprzednika prawnego powoda. Ponadto we współczesnych realiach fakt dysponowania danymi danej osoby wcale nie musi oznaczać, że wejście w posiadanie tych danych nastąpiło w ramach jakiegokolwiek umowy, nie wspominając już o ustaleniu jej treści, zwłaszcza w świetle okoliczności podawanych przez pozwanego, którym to okolicznościom strona powodowa nie przeczyła.

Należy również zauważyć, że załączony przez stronę powodową inny środek dowodowy, oznaczony jako ramowa umowa pożyczki nie stanowi dokumentu prywatnego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Nie został on bowiem przez nikogo podpisany, a w szczególności nie zawiera podpisu pozwanego.

Z treści uzasadnienia pozwu można domniemywać, że chodziło o umowę zawieraną na odległość z wykorzystaniem internetu, zwłaszcza że współcześnie nie sposób kwestionować dopuszczalności stosowania tego rodzaju metody składania oświadczeń woli. Jednocześnie jednak nie sposób nie zauważyć, że przedsiębiorca świadczący usługi na rzecz konsumentów zawierając umowy przez sieć internetową musi liczyć się w ramach ryzyka gospodarczego ze zwiększonym ryzykiem utrudnień w wykazywaniu podstaw faktycznych swych roszczeń i winien metodę ich ewentualnego wykazywania mieć na względzie już na etapie zawierania umów. Strona powodowa tymczasem nie przedstawiła żadnego jednoznacznego, wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że pozwany rzeczywiście złożył oświadczenie woli o zawarciu umowy o treści takiej, jak w wydruku umowy ramowej pożyczki. Dlatego również prawdopodobne jest, że pozwany takie oświadczenie złożył, jak i to, że oświadczenie takie złożyła dowolna osoba posługująca się danymi pozwanego - co wynika z dowodów przedłożonych przez pozwanego. Sam wydruk projektu umowy bez jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, by oświadczenie w niej zawarte złożył pozwany, nie jest wystarczający do tego, by uznać ją za zawartą i to zwłaszcza, że dokument ten – jak wynika z jego treści – miał zostać, a nie został, podpisany. Nie może też stanowić dowodu na okoliczność zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki z dnia 9 kwietnia 2015 roku wydruk mający stanowić dowód dokonania przelewu na rzecz pozwanego kwoty pożyczki. Wydruk ten nie zawiera jakichkolwiek oznaczeń pozwalających na identyfikację sposobu jego wygenerowania, źródła podanych w nim danych, a w szczególności nie zawiera oznaczeń wskazujących, iż jest dokumentem nie wymagającym podpisu. Nie wiadomo również, czy jest to wydruk z wewnętrznego systemu informatycznego strony powodowej, czy może z jakiegoś innego systemu bankowości internetowej. Ponadto z przedłożonego przez stronę powodową wydruku harmonogramu absolutnie nie wynika, czy wskazana w nim kwota została faktycznie przelana czy też wypłacona pozwanej.

Wobec powyższego, skoro Sąd miał wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście pozwana zawarła umowę pożyczki z poprzednikiem prawnym powoda, to potwierdzeniem zawarcia tej ramowej umowy pożyczki, nie może być również ramowa umowa cesji wierzytelności z dnia 7 grudnia 2016 roku. Niewątpliwym bowiem jest, że powód wszelkie dane dotyczące pozwanej i jej rzekomego zobowiązania nabył kompleksowo od poprzednika prawnego powoda. Dlatego też powód, który wywodził z ramowej umowy cesji z dnia 7 grudnia 2016 roku, prawo do wierzytelności wobec pozwanej H. N., powinien w toku niniejszego procesu wykazać, że faktycznie pozwana zawarła taką umowę z cedentem. W ocenie Sądu powód nie podołał temu obowiązkowi.

Należy również zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, iż doszło do skutecznego zawarcia umowy pożyczki pozwanej z poprzednikiem prawnym powoda, to wątpliwości Sądu, dotyczyły wysokości dochodzonego roszczenia. Z treści przedłożonego wydruku ramowej umowy pożyczki absolutnie nie wynika bowiem jaka faktycznie kwota pożyczki została udzielona pozwanej i jakie dodatkowe koszty składają się na całkowitą spłatę pożyczki. Jedynie w art. 7.1 i 7.2 ramowej umowy pożyczki wskazano, że całkowity koszt udzielenia pożyczki jest równy kwocie wskazanej w Tabeli Opłat, z uwzględnieniem proporcjonalnego podziału tej kwoty stosownie do liczby rat pożyczki. Należy jednak podkreślić, że powód nie przedłożył tej tabeli opłat, uniemożliwiając tym samym Sądowi weryfikację kwot wskazanych w przedłożonym wydruku harmonogramu, z którego wynika, że faktyczna kwota pożyczki wypłaconej pozwanej wynosi 1.000,00 złotych, natomiast całkowita kwota do zapłaty to 2.400,00 złotych.

Na podstawie zaferowanego materiału dowodowego Sąd nie miał również możliwości ustalenia, co faktycznie obejmuje całkowita kwota do zapłaty, tym bardziej, że stanowiła ona ponad 100% wypłaconej pozwanej tytułem pożyczki kwoty. W szczególności, czy ta całkowita kwota do zapłaty nie obejmowała dodatkowych kosztów i opłat, które wskazywałyby na to, że umowę pożyczki należałoby uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jak również na co były zaliczane przez poprzednika prawnego powoda raty uiszczane przez pozwaną H. N..

Zgodnie bowiem z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W myśl natomiast art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych, których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na

wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak aby nie stawić ukrytego źródła zysku.

Zatem, skoro z wydruku harmonogramu z dnia 9 kwietnia 2015 roku wynika, że pozwanej została wypłacona kwota 1.000,00 złotych, to zdaniem Sądu, to właśnie ta kwota jest rzeczywistą kwotą pożyczki albowiem taką ilość pieniędzy przeniesiono na własność pozwanego.

Z istotą pożyczki sprzeczne jest bowiem „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca byłby bowiem zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcją umowy pożyczki należy więc uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W przypadku umów zawieranych z konsumentem ustawodawca wprowadził jednak szereg dodatkowych regulacji gwarancyjnych, służących ochronie słabszej strony zobowiązania jaką niewątpliwie jest konsument. Wspomniane instrumenty prawne dotyczą m.in. kwestii związania konsumenta postanowieniami umowy, które nie zostały uzgodnione indywidualnie, to jest takimi na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

I tak, w myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym powyższe nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za sprzeczną z dobrymi obyczajami należy uznać klauzulę godzącą w równowagę kontraktową, natomiast „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym (por. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/2004, z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/2005 oraz z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/2009; J. Gudowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania Lexis Nexis 2013). Co istotne, zgodność klauzuli umownej z dobrymi obyczajami jest przedmiotem badania nie tylko Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie tzw. kontroli abstrakcyjnej, lecz może być także oceniana przez sąd w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna, incydentalna).

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że pozwana H. N. zawarła umowę pożyczki jako konsument (art. 22¹ k.c.), zaś postanowienia tej umowy nie były uzgodnione indywidualnie, a zatem podlegały ocenie przez pryzmat określonych w art. 385¹ § 1 k.c.

Wobec powyższego, skoro strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, pomimo wątpliwości co do wysokości dochodzonego roszczenia powstałych już na etapie elektronicznego postępowania upominawczego, nie zaoferowała w tym zakresie żadnego rzetelnego materiału dowodowego, to powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Dlatego też Sąd oddalił roszczenie strony powodowej w całości.